

Borixon, Sto tysięcy złotych

Kiedy wjeżdżam na ten bit
Czuje ze latam man
To nie jest numer w kit
Taki jest właśnie rap
Widzę ludzi tłum
Widzę że jest ich wielu
Jak każdy jedne z nich
Biegnę do celu
Ciagle Biegnę do celu
Zawsze Biegnę do celu
Mogę robić to co kocham
Sos, smar, paradiise
Sos, smar, paradiise
Część kolegów to jebany fałsz
Ale tak było od początku świata
Więc pierdol wojne i robimy hajs
Skurwielu mam flow i biegnę z nim do celu
Hejterzy widza to
Nie mają na to serum
Jakaś dupa wysyła mi zdjęcia
Liczy chyba na hajs w portfelu
Dzisiaj wieczorem mogę jedynie dać jej się napić wódki w hotelu

Jestem dziś w klubie tutaj
Dajemy koncert w nocy
To miasto świeci dla nas jak 100 tysięcy złotych
jak 100 tysięcy złotych
Wjeżdżamy na obroty
Dobry rap do końca świata
Zawsze dla nas mordy

Jestem dziś w klubie tutaj
Dajemy koncert w nocy
To miasto świeci dla nas jak 100 tysięcy złotych
jak 100 tysięcy złotych
jak 100 tysięcy złotych
jak 100 tysięcy złotych

jesteśmy tutaj w grupie
Palimy w nocy hotel
jak 100 tysięcy złotych
jak 100 tysięcy złotych
jak 100 tysięcy złotych
Wjeżdżamy na obroty

Kiedy wjeżdżam na ten bit
Czuje ze latam man
Zamawiam 5 wódek
I wejdzie mi 10 gram
Wyjdzie mi 10 sztuk
W myślach liczy mój szmal
Ten mały klub dziś
Zamieni się w Taj Mahal
Teraz touch my style
Skurwysynu, blau
Wchodzę na backstage, z niego na scenę
Widzę ludzi, bar
Ludzie scena i ja
I choć teraz lubię być sam na snam
Dzisiaj w tym miejscu
Ja i mikrofon palimy system
Jest szach i mat